

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 maja 2021 r.,
sprawy **T. J.**,
podejrzanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i in.,
w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego
w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym,
kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt V Kz (...),
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć T.J. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 324 § 1 k.p.k., postanowieniem z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. II K (...), Sąd Rejonowy w Ł. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne wobec T.J. o czyny z art. 224 § 2 k.k.; na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k., art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. orzekł środek zabezpieczający w

postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu zażaleń wniesionych przez T.J. i jego obrońcę, postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. V Kz (...), powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Od tego postanowienia obrońca T.J. wniósł kasację, zarzucając:

1. mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, rażące naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:
 - a) naruszenie art. 193 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że opinie biegłych są pełne i zupełne oraz stawiają prawidłową diagnozę o chorobie psychicznej oskarżonego podczas gdy biegli nie przesądziли w treści swoich opinii, czy u oskarżonego występuje schizofrenia paranoidalna, a więc zachodzi wewnętrzna sprzeczność w tym zakresie,
 - b) naruszenie art. 4 k.p.k. polegające na uwzględnieniu przez Sąd wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść podejrzanego przy jednoczesnym pominięciu tych okoliczności, które przemawiają na jego korzyść;
2. mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego postanowienia, rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:
 - a) naruszenie art. 93g k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na dokonaniu oceny wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, wbrew dyrektywom wykładni pojęcia wysokiego prawdopodobieństwa, nakazującym uwzględnienie dotychczasowego sposobu życia sprawcy, jego uprzedniej karalności oraz obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia i ewentualnością popełnienia przestępstwa,
 - b) naruszenie art. 115 § 2 k.k. poprzez wybiórcze zastosowanie kryteriów wartościujących dane zachowanie jako społecznie szkodliwe i brak odwołań do wszystkich kwantyfikatorów pozwalających na dokonanie prawidłowej oceny społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy wszechstronna analiza zebranego materiału pozwala stwierdzić, iż oskarżony nie miał zamiaru, ani motywacji wyrządzenia komukolwiek krzywdy, a nadto jego zachowanie było jednostkowe.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Słusznie dostrzegł oskarżyciel publiczny, że powielając zarzuty odwoławcze stanowi ona jedynie ponowną polemikę z oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie temu zaś służy postępowanie kasacyjne, w którym zarzuty stawiane prawomocnemu orzeczeniu spełniać muszą określone w art. 519 i 523 § 1 k.p.k. kryteria. Tymczasem w kasacji nie wykazano ani wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych, ani też innego rażącego naruszenia prawa, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia.

Kwestia oceny wartości procesowej opinii biegłych lekarzy psychiatrów była przedmiotem instancyjnej kontroli (s. 2-4 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia), gdyż zarzut wskazujący na ich niejasność i niepełność sformułowany został już w zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego w Ł. Nietrafne było wskazywanie w stanowisku wyrażonym przez Sąd odwoławczy w tej materii sprzeczności już choćby z tego powodu, że ograniczyło się ono do wybiórczo zacytowanego fragmentu rozważań, z pominięciem kluczowego twierdzenia, wynikającego z wniosków opinii. Mimo, że biegli nie byli w stanie wskazać czy stwierdzone u T. J. zaburzenia urojeniowe wynikają z przebiegu schizofrenii paranoidalnej, to jednak – co skarżący przemilczał - rozpoznali u niego objawy zespołu urojeniowego, a zatem odrębną jednostkę chorobową stanowiącą chorobę psychiczną i to rozpoznanie stanowiło podstawę do przypisania mu niepoczytalności *tempore criminis*. Zupełnie zatem oderwane od materiału dowodowego, a więc całkowicie dowolne było twierdzenie skarżącego, że biegli nie przesądzili tego czy stan T.J. wynika z przebiegu choroby. Podobnie nie jest prawdą, że opinia biegłych opiera się w dużej mierze na obserwacji T.J. podczas rozprawy w dniu 24 października 2019 r. Był to rzeczywiście jeden z punktów odniesienia do wydanej na tej rozprawie ustnej opinii uzupełniającej, lecz przecież pamiętać należy, że biegli psychiatrzy i psycholog prowadzili niezależne badania,

które były podstawą wydanych opinii, podobnie jak też analiza akt sprawy. Nie można zatem czynić zarzutu, że obserwacja T.J. na rozprawie została uwzględniona w opinii uzupełniającej, jako jeden z istotnych elementów, które należało przy jej sporządzeniu wziąć pod uwagę.

Zasadnie zwrócił uwagę prokurator, że wskazywanie na naruszenie art. 4 k.p.k. nie może być skuteczne z uwagi na to, że wyrażona w powyższym przepisie gwarancja procesowa ma charakter normy ogólnej. Zatem poprawnie skonstruowany zarzut środka odwoławczego lub kasacji dotyczący naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wykazania konkretnej normy procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą (zob. np. postanowienie SN z 26 lipca 2017 r., II KK 239/17, LEX nr 2342163), czemu skarżący nie sprostął. Zauważyć trzeba, że kontrola odwoławcza nie polega na ponawianiu pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, lecz na zbadaniu zarzutów środka odwoławczego i ustosunkowaniu się do nich. Nie można zatem czynić Sądowi *ad quem* zarzutu, że utrzymując zaskarżone postanowienie w mocy nie zrealizował obowiązku, który zastrzeżony jest dla Sądu meriti, a wywiązał się z zadania kontrolnego.

Jako zarzut oczywiście bezzasadny ocenić należało wskazywaną obrazę prawa materialnego, tj. art. 93g k.k. i art. 115 § 2 k.k. Już samo zakwalifikowanie uchybienia, którego skarżący upatruje w sferze ustaleń faktycznych, czyniło ten zarzut oczywiście wadliwym. Niesłuszność przytoczonej w tej materii argumentacji wynikała z faktu, że kwestie oceny zarówno wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez T.J. czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, jak sama ocena tegoż zachowania jako społecznie szkodliwego były przedmiotem analizy czynionej w aspekcie zażalenia, z wynikami której autor kasacji się obecnie nie zgadza. Nie spełniało to zatem kryteriów określonych w art. 523 § 1 k.p.k., które w jednakowym stopniu dotyczą kasacji wnoszonej od postanowienia utrzymującego w mocy orzeczenie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego.

Implikacją powyższej oceny kasacji było jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 w zw. z art. 637a k.p.k. orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

